

Sygn. akt I ACa 1225/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. B. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 11 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 1517/12

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**- w punkcie I kwotę 25.000 zł podwyższa do kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych),**

**- w punkcie III kwotę 2.314 zł obniża do kwoty 1.440 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych),**

**- w punkcie V kwotę 1.260 zł podwyższa do kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych);**

**2. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie, a apelację strony pozwanej w całości;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.;**

**4. nakazuje pobrać od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 1225/13

## UZASADNIENIE

**Powódka B. B. (1)** wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 140.00 złotych ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2012 r. tytułem zadośćuczynienia. Wskazała na art. 448 kc w zw. z art. 24§1 kc jako podstawę roszczenia.

Na uzasadnienie podała, że w dniu 10 września 2007 r. wypadkowi uległ jej mąż B. B. (2). Został ciężko ranny, a po 7 – miu miesiącach leczenia zmarł. Śmierć męża była dla niej tragedią. Powódka stała się znerwicowana, ma problemy ze snem, cierpi i czuje się samotna.

**Pozwany (...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzucił, że ponosi odpowiedzialność zdarzenia, w którym poszkodowany został mąż powódki, ale tylko w granicach określonych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis ten nie daje podstawy do objęcia ochroną ubezpieczeniową zdarzeń, których następstwem jest naruszenie dóbr osobistych, a zatem brak jest podstaw do konstruowania odpowiedzialności ubezpieczyciela w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Podniósł też, że odsetki mogą być zasądzone od daty orzeczenia, a nie wcześniejszej.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 25.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lipca 2012 r. do daty rzeczywistej zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powódki na rzecz pozwanego 2.314 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego, pobrał z zasądanego na rzecz powódki roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2.000 zł tytułem części niedobranej i kwotę 242 zł tytułem części kosztów opinii biegłego oraz pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.260 zł tytułem niedobranej opłaty sadowej nie obciążającej przeciwnika procesowego i kwotę 54 zł tytułem reszty kosztów opinii biegłego.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 10 września 2007 roku w wypadku drogowym ranny został mąż powódki – B. B. (2). Sprawcą wypadku był R. S., kierujący samochodem osobowym marki M., który poruszając się z nadmierną prędkością potrącił na przejściu dla pieszych B. B. (2). Poszkodowany doznał licznych obrażeń ciała, był leczony szpitalnie, a następnie przebywał w domu. Zmarł 09 kwietnia 2008 roku. sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie. W czasie kiedy miał miejsce wypadek B. B. (2) przebywał na rencie chorobowej w związku z chorobą kręgosłupa, pobierając świadczenie z tego tytułu w kwocie ok. 800 zł miesięcznie. Mieszkał razem z żoną, synem D. lat 45, synową, 18-letnim wnukiem i 16-letnią wnuczką w piętrowym 7 izbowym budynku jednorodzinnym w miejscowości Ł., który to budynek i 6 hektarowe gospodarstwo rolne zmarły i powódka przekazali w (...) synowi D.. Powódka z mężem wychowywali od 1 – go roku życia wnuczkę S. – córkę ich drugiego syna G.. Aktualnie S. studiuje w K., babkę traktuje jak matkę i przyjeżdża do niej na weekendy. Z powódką od kilku lat mieszka też druga córka syna G. A., która ma 20 lat. Powódka z mężem wychowywali te wnuczki ponieważ ich syn od wypadku, który miał miejsce w 1992 roku był niezdolny do pracy (od 1994 roku przebywał na rencie) a mając 5-oro dzieci nie był w stanie podjąć powinnościom związanych z ich utrzymaniem. Kilka lat przed śmiercią ojca G. B. został pobity i odniósł poważne urazy (przeprowadzono u niego trepanację czaszki) skutkującą padaczką i znacznymi ograniczeniami w normalnym funkcjonowaniu. Przeżycia związane z chorobami syna spowodowały, że powódka miała problemy ze snem, przeżywała stres, zaczęła od 2003 roku podbierać synowi G. przepisywane mu leki uspokajające, w szczególności Clonazepam. Gdy po śmierci męża powódka zgłosiła się do poradni zdrowia psychicznego rozpoznano u niej jako chorobę główną „uzależnienie od benzodiazepin” a nadto reakcję depresyjną z agitacją. Po trzech miesiącach leczenia powódka zaczęła odczuwać jego skutki, ustały depresyjne nastroje, poczucie niezdolności do radzenia sobie i planowanie przyszłości czy wycofanie się z kontaktów społecznych.

Ustalił Sąd, że powódka zakończyła żałobę, doszło do reorientacji. Ze względu na przeżyte zaburzenia adaptacyjne powódka nie wymaga obecnie wsparcia czy terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Wcześniejsze

Aktualnie powódka zakończyła żalobę, doszło do reorientacji. Ze względu na przeżyte zaburzenia adaptacyjne powódka nie wymaga obecnie wsparcia czy terapii psychologicznej lub psychiatrycznej.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione w części.

Wskazał, że poza sporem było, że sprawca wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł B. B. (2) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Rozważając dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c. Sąd zwrócił uwagę na sporna kwestię czy roszczenie powoda znajduje ochronę w art. 448 w zw. z art. 24 §1 k.c. gdyż dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 k.c. § 4, przewidujący możliwość przyznania przez sąd najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

W niniejszej sprawie zdarzenie będące podstawą żądania zadośćuczynienia miało miejsce 10 września 2007 r, a więc przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc. Należało zatem ustalić, czy spowodowanie śmierci osoby jest działaniem naruszającym dobra osobiste członków rodziny zmarłego. Wskazał Sąd, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc jest otwarty. Ochroną objęte są wszystkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Do dóbr osobistych należy też zaliczyć więzi rodzinne. Stanowią one bowiem fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.c.). Skoro dobrem osobistym jest kult pamięci osoby zmarłej, to może być nim także więź między osobami żyjącymi. Jednakże nie każdą więź rodzinną należy traktować jako dobro osobiste, ale tylko taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Koniecznym jest przy tym aby osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. była poszkodowana bezpośrednio, a nie jedynie pośrednio. Wskazał też Sąd na istniejące jego zdaniem wątpliwości na gruncie interpretacji przepisu art. 34 ustawy ubezpieczeniowej z 22 maja 2003 r. czy przepis art. 448 i 24 k.c. daje podstawę prawną do dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie bezpośrednio od ubezpieczyciela kierowcy czy posiadacza pojazdu, czy też dotyczy tylko sprawcy zdarzenia, którego skutkiem była śmierć poszkodowanego. Chodzi bowiem o to czy przepis ten nie stanowi katalogu zamkniętego zdarzeń objętych ubezpieczeniem i czy można jego treść interpretować rozszerzająco, również na szkodę niemajątkową powstającą u osób pośrednio poszkodowanych. Sąd Okręgowy powołując się na stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy ostatecznie stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. W konsekwencji Sąd uznał, że wypadek komunikacyjny, w następstwie którego śmierć poniósł B. B. (2) doprowadził do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej łączącej ją z mężem. Zdaniem Sądu więź łącząca żyjących w miarę zgodnie przez kilkadziesiąt lat małżonków jest więzią najbliższą, porównywalną z więzią łączącą rodzica z dorastającym dzieckiem, a relacje te oparte są na znacznym stosunku emocjonalnym. Co do zasady roszczenie powódki zasługuje zatem na ochronę na podstawie art. 24, 24§1 i 448 k.c.

Odnosząc się z kolei do wysokości zadośćuczynienia zasądzonego na podstawie art. 448 kc Sąd stwierdził, że zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych (szkody niemajątkowe) w takim zakresie, w jakim taka rekompensata, ze względu na szczególnie charakter tych dóbr, jest możliwa za pomocą świadczeń pieniężnych. Przyznana suma pieniężna powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych. Wskazał też na stanowisko Sądu Najwyższego, że wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zwrócił przy tym uwagę, że zadośćuczynienie zasądzone w oparciu o przepis art. 448 i 24 kc ma inną podstawę niż ta, do której odnosił się Sąd Najwyższy w swoich wywodach. Sąd bowiem orzekł na gruncie art. 445 § 1 kc.

Stwierdził Sąd Okręgowy, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należy się kierować jakimiś w miarę zobjektywizowanymi kryteriami. Na rozmiar krzywdy ma wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, rodzaj i

intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, wiek pokrzywdzonego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Należy też mieć na względzie to, by w odbiorze społecznym nie wykształcił się pogląd, że trauma po śmierci osoby bliskiej spowodowanej zdarzeniem zewnętrznym (sprawczym), jest bardziej kwalifikowana tj. większa o rozleglejszych negatywnych następstwach, od traumy wynikającej ze śmierci osoby bliskiej spowodowanej innymi następstwami (nieszczęśliwy wypadek bez udziału osób trzecich, nagła nieuleczalna choroba), w których to wypadkach krzywda po śmierci osoby bliskiej nie ma przełożenia finansowego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że podstawa prawna z art. 448 i 24 kc różniąca się od podstawy z art. 446§4 (jak i krzywdy w rozumieniu art. 445§1 kc) uzasadnia zasądzenie zadośćuczynień w mniejszych wysokościach i niekoniecznie musi mieć charakter kompensacyjny. Wynika to także z wieloletniej praktyki sądowej w sporach na tle naruszenia dóbr osobistych, gdzie w szczególności chodziło o zaniechanie naruszania dóbr czy usunięcie skutków a w mniejszej mierze na satysfakcji finansowej. Sądy w takich sprawach oszczędnie ferowały orzeczenia w zakresie zasądzenia zadośćuczynień. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego sama konstrukcja przepisu art. 448 kc, który stanowi, że „sąd może” przyznać odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę osobie w stosunku do której dopuszczono się naruszenia dóbr osobistych. Nierzadko takich sprawach orzekane były symboliczne kwoty zadośćuczynień, bądź nie zasądzano ich wcale.

Ostatecznie uznał Sąd, że kwotą odpowiednią zadośćuczynienia na rzecz powódki będzie kwota 25.000 zł. Wskazał, że po śmierci męża nasiliły się u powódki dolegliwości psychosomatyczne, powódka leczyła się u psychiatry, jednakże to nie tylko wstrząs po śmierci męża wywołał pogorszenie jej stanu zdrowia, ale, co sama przyznała. Wpływ na jej stan zdrowia miała też trudna sytuacja zdrowotna syna G., złe relacje z teściami, co spowodowało uzależnienie od leków psychotropowych. Obecnie powódka aktywność życiową skupia na wychowaniu swoich wnuczek studentek, S. traktuje jak córkę, odnalazła sens życia.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 kc po upływie 7 dni od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc rozdzielając je proporcjonalnie do wyniku procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt. 1 i ust. 4 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd pobrał od powódki z zasądanego roszczenia jedynie kwotę 2000 zł tytułem części niepobranej opłaty sądowej oraz kwotę 242 zł tytułem części kosztów opinii biegłej, odstępując od pobierania reszty przynależnej opłaty.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

Pozwany zaskarżając wyrok w całości zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 23 kc, 24 kc 448 kc oraz art. 822 kc i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez niesłuszne przyjęcie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z mocy art. 448 kc w ze. Z art. 23, 24 kc oraz art. 822 kc pomimo braku ku temu przesłanek i poprzez nieuwzględnienie art. 34 ust. 1 wskazanej ustawy w zw. z art. 822 kc zawierającego zamknięty katalog dóbr podlegających ochronie z tytułu obowiązkowej umowy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a będący przepisem szczególnym do przepisów kc.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany podtrzymał swoje stanowisko i argumentację o braku podstawy do przyjęcia jego odpowiedzialności na podstawie wskazanych przepisów za naruszenie dobra osobistego powódki, do jakiego doszło na skutek spowodowania przez sprawcę wypadku śmierci męża powódki. Podkreślił, że zdarzenie wywołujące szkodę na osobie w postaci śmierci pokrzywdzonego nastąpiło przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, natomiast na podstawie art. 446 § 3 kc nie podlegając wynagrodzeniu pieniężnemu same cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo co do kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc poprzez błędne uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł jest wystarczające, by zrekomensować ból i krzywdę powódki doznane w związku ze śmiercią męża.

Wniosła powódka o zmianę wyroku przez zasądzenie na jej rzecz dodatkowej kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2012 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Nie zgodziła się powódka z poglądem, podstawa z art. 448 kc i 24 kc uzasadnia zasądzenie zadośćuczynień w mniejszych wysokościach, a samo zadośćuczynienie niekoniecznie musi mieć charakter kompensacyjny oraz nie musi stanowić ekonomicznie odczuwanej wartości.

**Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powódki uzasadniona jest częściowo, natomiast apelacja strony pozwanej na uwzględnienie nie zasługuje.

Na wstępie należy wskazać, że strony nie kwestionowały ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a Sąd Apelacyjny uznaje je za kompletne i miarodajne do wydania orzeczenia, przyjmując je za własne.

Ponieważ strona pozwana w apelacji kwestionuje podstawę swojej odpowiedzialności, dlatego do tej apelacji należy odnieść się w pierwszej kolejności. Zarzuty pozwanej koncentrują się na kwestii błędnego zastosowania prawa materialnego, w sytuacji gdy jej zdaniem brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach przedmiotowego roszczenia.

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego, w świetle którego, spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.).

Tym samym nie ma żadnych uzasadnionych podstaw by przyjąć brak podstawy prawnej odpowiedzialności strony pozwanej, a wywód strony pozwanej na ten temat, jest w istocie polemiką z utrwalonym i powszechnie akceptowanym w orzecznictwie poglądem odnośnie podstawy odpowiedzialności. Analizując zaś zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) (zwanej dalej w skrócie u.u.o.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. wskazać należy, iż również w tej kwestii wypowiedział się wprost Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012r. III CZP 93/12 OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58, wprost wskazując, że przepis ten w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Jakkolwiek podgląd wyrażony w treści tej uchwały nie jest dla sądów orzekających w innych sprawach wiążący, to nie sposób odmówić mu racji, jest on bowiem powszechnie aprobowany w orzecznictwie sądowym, a strona pozwana nie przedstawia aktualnie żadnych przekonujących argumentów, które pozwalałyby odejść od tak utrwalonej linii orzeczniczej.

Jedynie więc tytułem przypomnienia należy wskazać, że przepis ten wskazuje, że uprawnie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Ustawodawca posługuje się przy tym pojęciem szkody

szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Nie ma zatem żadnych podstaw do podzielenia zapatrywania, że przepis ten wyłącza z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 u.u.o. wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odrzuconego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Wniosek taki wynika również z wykładni przepisów obowiązujących w chwili wystąpienia przedmiotowego zdarzenia i aktualnej treści art. 34 u.u.o., w ramach której zostało usunięte niefortunne i niejasne sformułowanie, które mogło budzić kontrowersje. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do uwzględnienia argumentacji strony pozwanej, której apelacja podlega oddaleniu w całości, jako oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się natomiast do zarzutów powódki, to uznaje je Sąd Apelacyjny za częściowo uzasadnione.

Przepis art. 448 kc stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz osoby, której dobro osobiste zostało naruszone nie zawiera kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteriów takich nie zawiera także przepis art. 445 kc, który także przewiduje zadośćuczynienie. W obu tych przepisach mowa jest natomiast o możliwości przyznania sumy odpowiedniej jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ustalenie odpowiedniej sumy na gruncie art. 448 powinno nastąpić podobnie jak w przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 kc przy uwzględnieniu wszelkich istotnych okoliczności, a to rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia. Kryteria jakimi powinien się kierować Sąd określając kwotę zadośćuczynienia sformułowane są na tle orzecznictwa i mają one uwzględniać przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Jednakże także w tym przypadku należy mieć na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie podziela Sąd przy tym poglądu wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, że w przypadku zadośćuczynień z art. 448 kc w odróżnieniu od zadośćuczynień z art. 445 § 1 kc nie zawsze muszą one mieć charakter kompensacyjny, chociaż uzasadniony jest pogląd, że w tym przypadku funkcję tę na ogół spełniają kwoty niższe niż te zasądzone na rzecz poszkodowanych na podstawie art. 445 § 1 kc. Kompensacja szkody w tym wypadku, nie dotyczy bowiem osoby, która bezpośrednio uczestniczyła w zdarzeniu, lecz osoby jej bliskiej, zatem już z tego względu katalog niematerialnych skutków zdarzenia jest węższy, nie obejmuje bowiem przykładowo takich kryteriów, jak rozmiar bólu i cierpienia fizycznego związanych z utratą zdrowia i koncentruje się przede wszystkim na kwestii odczuć psychicznych osoby bliskiej zmarłemu. Stanowisko to potwierdza analiza orzeczeń zapadłych w podobnych sprawach. Wbrew sugestii Sądu Okręgowego, że w sprawach o naruszenie dóbr osobistych większe znaczenie ma zaniechanie naruszenia dóbr, czy usunięcie skutków naruszenia, a mniejsze finansowa rekompensata, wskazać należy, że w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej na skutek spowodowania śmierci osoby bliskiej zaniechanie naruszenia dobra, czy też usunięcie skutków naruszenia nie wchodzi w rachubę z uwagi na samą istotę naruszonego dobra. Podstawowym sposobem wynagrodzenia krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego jest zatem satysfakcja finansowa i nie może ona być symboliczna.

Zadośćuczynienie zatem ma spełniać funkcję kompensacyjną, co oznacza że jego wysokość musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, ale z drugiej strony nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Innymi słowy wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia winien sąd mieć na względzie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Powódka naruszenia dobra osobistego w postaci zerwania więzi z mężem doznała po kilkudziesięciu latach trwania małżeństwa. Była z mężem bardzo związana, nie mogła przeżyć jego śmierci, przez rok codziennie była na cmentarzu. Mąż był dla niej wsparciem, którego jej teraz bardzo brakuje. Po jego śmierci płakała, wydawało się jej, że przyjdzie, że gdzieś wyjechał. Do dzisiaj mąż się jej śni. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględniał te okoliczności, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznana kwota 25.000 zł jest zdecydowanie za niska. Doznana przez powódkę krzywda uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł. Miał przy tym Sąd na uwadze, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi uprawnienie sądu pierwszej instancji, który przeprowadza postępowanie dowodowe i może wszechstronnie ocenić okoliczności sprawy. Sąd odwoławczy może dokonać korekty zasądzonego zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane, lub rażąco niskie. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). Stwierdzić też należy, że tak ustalone zadośćuczynienie nie odbiega w rażący sposób od zadośćuczynień przyznanych w podobnych sprawach. Przyznanie kwoty wyższej byłoby nieuzasadnione i wykraczałoby poza wspomnianą funkcję kompensacyjną. Istotną okolicznością jest bowiem, że na stan psychiczny powódki wpłynęła nie tylko śmierć męża, ale także wcześniejsze problemy rodzinne oraz zdrowotne syna. Doprowadziły one nawet do uzależnienia powódki od leków, które zażywała bez wskazań i uzgodnień z lekarzem. Wskazać też należy, że pomimo doznanych ciężkich przeżyć powódka jak sama podała biegłemu jest teraz „pogodzona i zadowolona jak szczęśliwie przejdzie jej dzień i boi się co się czasem może wydarzyć”.

Konsekwencją uwzględnienia żądania powódki w większej wysokości musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach. Powódka ostatecznie wygrała proces w około 30%, zasądzona od niej na rzecz strony pozwanej kwota kosztów zastępstwa procesowego musiała ulec obniżeniu do kwoty 1.440 zł (art. 100 kpc), a kwota, którą Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego podwyższona do kwoty 2.000 zł (wysokość opłaty sądowej od pozwu od zasądzonej kwoty 40.000 zł. Oddalenie powództwa w ponad 70% uzasadnia natomiast obciążenie powódki częścią opłaty sądowej i pobranie jej z zasądzonego roszczenia (art. 13 ust. 2 pkt 1 i ust 4 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych). Dlatego nie znalazł Sąd podstaw do zmiany pkt IV wyroku.

***Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo apelację powódki i zmienił wyrok w pkt I, III i V zaskarżonego wyroku przyjmując za podstawę art. 386 §1 k.p.c., a w pozostałym zakresie apelację powódki oraz apelację strony pozwanej w całości oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, znosząc je pomiędzy stronami oraz na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych, obciążając stronę pozwaną od tej części apelacji powódki, która została uwzględniona.